

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko Urzędowi Gminy Dąbrówka

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 14 czerwca 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w

Warszawie z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt VII Pa 124/17,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 7 grudnia 2017 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z 1 czerwca 2016 r. i zniósł postępowanie w sprawie od momentu zamknięcia rozprawy 18 maja 2016 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe. Podstawą orzeczenia był art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Rejonowy wyrokiem z 1 czerwca 2016 r. oddalił powództwo R. S. przeciwko Urzędowi Gminy Dąbrówka o odszkodowanie.

Stwierdził, że materiał zebrany w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, iż między stronami doszło do zawarcia umowy przedwstępnej. Nie określono istotnych warunków umowy przyrzeczonej, którą miałyby być umowa o pracę (art. 389 i 390 k.c.).

W apelacji powód zarzucił naruszenie prawa procesowego i materialnego. W szczególności wiele zarzutów łączył z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., także w związku z art. 328 § 1 i 2 k.p.c., art. 229 i art. 232 k.p.c. Ponadto na okoliczność, iż materiał dowodowy załączony do pisma z 16 lutego 2016 r. został rozpoznany po wydaniu wyroku w sprawie, wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów, tj. notatek urzędowych Sądu Rejonowego z 2 czerwca 2016 r. i z 10 czerwca 2016 r., korespondencji pełnomocnika powoda z 22 czerwca 2016 r., pisma Sądu Rejonowego z 23 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 6 grudnia 2016 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i zniósł postępowanie ze względu na jego nieważność, gdyż postępowanie powinno być przeprowadzone z udziałem ławników.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 lipca 2017 r. (II PZ 10/17) uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 6 grudnia 2016 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Nie stwierdził wadliwości postępowania wynikającej z rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z 7 grudnia 2017 r. stwierdził kolejną nieważność postępowania, wynikającą z naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Rejonowy zamknął rozprawę 18 maja 2016 r., po której ogłosił wyrok 1 czerwca 2016 r. Po zamknięciu rozprawy i ogłoszeniu wyroku Sąd nie mógł powoływać okoliczności i dowodów, które zostały mu przedstawione później („już po wykonaniu wyżej przytoczonych czynności”), tj. dopiero przy przystąpieniu do sporządzania pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku. Sąd nie mógł oprzeć rozstrzygnięcia w sprawie na okolicznościach i dowodach, które nie były mu znane w momencie zamknięcia rozprawy. Dochodzi wówczas do naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. i nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zarządzeniem z 25 stycznia 2016 r. pełnomocnikowi powoda został udzielony termin do zgłaszania wniosków dowodowych. Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z 16 lutego 2016 r. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z załączonych do tego

pisma dokumentów, tj. umowy o pracę z 21 kwietnia 2011 r., porozumienia zmieniającego z 20 sierpnia 2012 r., wydruku wykazu połączeń z numeru powoda za okres od 14 stycznia 2015 r. do 13 maja 2015 r. Dowody zostały zgłoszone na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. między innymi na okoliczność zawarcia ustnej przedwstępnej umowy o pracę i uchylania się przez pozwanego od „zawarcia umowy przyrzeczonej”. To pismo procesowe pełnomocnika powoda zostało wszyte do akt sprawy bez załączników, tj. powołanych w nim dowodów z dokumentów. Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczności sprawy dają podstawę do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę nie dysponował dowodami przedłożonymi przez powoda w piśmie z 16 lutego 2016 r. i nie miał wiedzy o ich złożeniu, natomiast odniósł się do nich dopiero w pisemnych motywach wyroku. Wniosek ten znajduje uzasadnienie już w samym fakcie umiejscowienia w aktach sprawy przedmiotowych dowodów, tj. dopiero po wydaniu orzeczenia 1 czerwca 2016 r. Protokół z publikacji orzeczenia wraz z wyrokiem znajdują się na kartach 88-89 akt sądowych, z kolei wskazane załączniki wraz z kopertą – na kartach 91-111 akt. Załączniki te poprzedza notatka urzędowa pracownika sekretariatu z 2 czerwca 2016 r., sporządzona na skutek rozmowy telefonicznej z pełnomocnikiem powoda, z której wynika, iż przedmiotowe dokumenty nie były wszyte do akt sprawy, a zostały umieszczone w kopercie na końcu akt. Potwierdza to również korespondencja mailowa pełnomocnika powoda z 22 czerwca 2016 r. Do obwoluty akt jest przypięta koperta pt. Odpisy (...). Okoliczność braku przedmiotowych dokumentów w aktach sprawy pracownik sekretariatu potwierdził w rozmowie telefonicznej z pełnomocnikiem powoda już po wydaniu orzeczenia w sprawie. Podczas tej rozmowy poinformował pełnomocnika powoda, że w aktach jest tylko pismo z 16 lutego 2016 r. oraz potwierdzenie nadania pisma stronie przeciwnej, natomiast nie ma załączników. Następnie po kilkunastu minutach sekretariat skontaktował się z pełnomocnikiem powoda i zakomunikował, że dowody pozostały w kopercie i nie zostały wszyte do akt sprawy. Ostatecznie zostały załączone do akt sprawy po sporządzeniu notatki z 2 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z par. 30 pkt 2 i par. 37 pkt 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych (...), pisma nadsyłane w toku postępowania w sprawie dołącza się do akt według

kolejności wpływu, akta powinny być połączone w sposób zapewniający trwałość, kompletność i integralność, a karty w nich ponumerowane. W oparciu o te przepisy i faktyczne umiejscowienie tych dokumentów w aktach sprawy, wskazujące na dołączenie ich zgodnie z kolejnością wpływu – w tym przypadku zgodnie z datą ich odnalezienia, możliwy jest do wyprowadzenia tylko jeden wniosek, iż Sąd nie dysponował tymi dowodami w momencie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku. Do wniosków tych prowadzi również relacja powoda, który był obecny na ogłoszeniu wyroku i wysłuchał ustnych motywów uzasadnienia. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji uzasadniał treść rozstrzygnięcia nieprzedłożeniem konkretnych dowodów potwierdzających zasadność roszczenia, to jest brakiem dowodów o kontaktach powoda z pozwanym poza zeznaniami świadka M. K., czy też stwierdzeniem, że Sąd miałby problem z przyznaniem odszkodowania, ponieważ powód nie przedstawił dowodów na to ile zarabiał u poprzedniego pracodawcy. Świadczy to o tym, iż przedmiotowe dowody zostały przeprowadzone po zamknięciu rozprawy i wydaniu orzeczenia w sprawie. W rezultacie zamknięcia rozprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego, doszło do naruszenia przepisów postępowania, w wyniku czego powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Skutkowało to nieważnością postępowania sądowego w myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. Oceny tej nie zmienia fakt, iż naruszenie to było prawdopodobnie skutkiem błędu pracowników sekretariatu. Ocena materiału dowodowego dopuszczonego po wydaniu wyroku w sprawie jest niedopuszczalna. Powyższe podważa zaufanie obywateli do państwa prawa, którzy mają prawo oczekiwać rozpoznania ich spraw w pełnym poszanowaniu zasady prawa do rzetelnego procesu. Orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie podlega zatem merytorycznej kontroli instancyjnej. Zachodzi konieczność ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów po usunięciu wad postępowania powodujących nieważność. Oznacza to, że Sąd Okręgowy był zwolniony z analizy merytorycznej zasadności wydanego rozstrzygnięcia. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób dopuści i przeprowadzi dowód z dokumentów dołączonych do pisma procesowego z 16 lutego 2016 r., odniesie się do ewentualnych wniosków dowodowych w sprawie, rozstrzygając o ich zasadności i ewentualnej konieczności przeprowadzenia tych dowodów, następnie

udzieli stronom głosu, a po zamknięciu rozprawy i naradzie ogłosi wyrok. Z tych motywów Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji, zniósł postępowanie od momentu zamknięcia rozprawy 18 maja 2016 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu pozwany zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. przez uchylenie wyroku i zniesienie postępowania od momentu zamknięcia rozprawy 18 maja 2016 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z uwagi na nieważność postępowania będącą konsekwencją pozbawienia możliwości obrony strony powodowej, pomimo braku przesłanek uzasadniających nieważność postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony z powodu nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Jest to względna a nie bezwzględna przesłanka nieważności postępowania. To czy strona została pozbawiana możliwości obrony swych praw podlega ocenie. Nie każde naruszenie prawa procesowego jest równoznaczne z podstawą nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zdarza się, że podstawa ta mylona jest z samym naruszeniem przepisów postępowania. Naruszenie tych przepisów ma znaczenie, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nawet tak daleko idące uchybienie nie jest równoznaczne z nieważnością postępowania. Czym innym jest kwalifikowane naruszenie przepisów postępowania (mające nawet wpływ na wynik sprawy) i czym innym jest nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Podobna (odpowiednio) ocena jest uprawniona w odniesieniu do postępowania apelacyjnego, zwłaszcza, że sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne (w systemie apelacji pełnej), czyli może ustalić i orzec diametralnie odmiennie niż sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji rozpoznaje dalej sprawę

i nie pomija zarzutów apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 k.p.c.). Przykładowo, nawet gdyby Sąd pierwszej instancji pominął część materiału, to jego uwzględnienie staje się obowiązkiem sądu drugiej instancji. Procedura ma na uwadze taką sytuację (art. 382 k.p.c.), dlatego naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym z reguły nie składa się na nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Pominięcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie stanowi też podstawy do wznowienia postępowania (*a contrario* art. 403 § 2 k.p.c.). Oceny tej nie można przenieść wprost do naruszenia art. 224 k.p.c. i art. 316 k.p.c. ze względu na granicę stanu rzeczy (faktyczną i prawną) z chwili zamknięcia rozprawy. Nie oznacza to jednak, że każde (jakiegokolwiek) naruszenie tych przepisów jest równoznaczne z nieważnością postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., przykładowo w sytuacji gdy sąd uwzględnia dowód zgłoszony przez stronę i czyni ustalenia zgodne z тезami jej wniosków dowodowych.

Nie można nie zauważyć, że w sprawie podstawą uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji nie były przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., czyli nierozpoznanie istoty sprawy ani konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd pierwszej instancji zgromadził niemały materiał dowodowy przed wyrokowaniem i oddalił powództwo ze względu na brak umowy przedwstępnej.

Sąd drugiej instancji początek nieważności postępowania łączy z momentem zamknięcia rozprawy 18 maja 2016 r., na której odroczone ogłoszenie wyroku. Nieważność postępowania ma wynikać z zachowania Sądu pierwszej instancji już po zamknięciu rozprawy i ogłoszeniu wyroku, a ściśle z przeprowadzenia dowodów po ogłoszeniu wyroku, które mogły i powinny być przeprowadzone przed zamknięciem rozprawy (art. 224 § 1 k.p.c.). Stwierdzoną przyczyną nieważności postępowania jest powołanie „okoliczności i dowodów, które zostały przedstawione Sądowi już po zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku”, tj. dopiero przy przystąpieniu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku (art. 316 § 1 w związku z 379 pkt 5 k.p.c.). Wadliwość kwalifikowana jako nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wystąpiła z tej przyczyny, że Sąd nie dysponował materiałem dowodowym załączonym do pisma powoda z 16 lutego 2016 r., bo został wszyty do akt sprawy dopiero po wydaniu wyroku. Sąd nie mógł

zatem oprzeć rozstrzygnięcia na materiale, który nie był mu znany w momencie zamknięcia rozprawy. Wystąpiła nieważność postępowania, gdyż rozstrzygnięcie Sądu nie zostało oparte na okolicznościach, które zgodnie z zasadami procesu powinny być znane Sądowi w momencie zamknięcia rozprawy i ogłaszania wyroku.

Skarżący zasadnie podważa podstawowe ustalenie Sądu drugiej instancji, że rozstrzygnięcie sprawy zostało oparte na okolicznościach nieznanach Sądowi pierwszej instancji w momencie zamknięcia rozprawy i ogłaszania wyroku.

Wszycie przed wyrokowaniem do akt sprawy tylko pisma powoda z 16 lutego 2016 r., jednak bez załączników, czyli powołanych w nim dowodów z dokumentów, nie dowodzi, że Sąd pierwszej instancji nie miał wiedzy o ich złożeniu i nie dysponował nimi przed zamknięciem rozprawy a uzyskał je dopiero po ogłoszeniu wyroku. Bieg sprawy uprawnia przeciwne stwierdzenie. Skoro Sąd pierwszej instancji wezwał powoda do złożenia pisma kilka miesięcy przed wyrokowaniem, to trudno zakładać, że pominął dokumenty załączone do pisma powoda z 16 lutego 2016 r. Przedstawiały i uzasadniały wszak stanowisko procesowe powoda wyrażone w tym piśmie. Pismo zostało wszyte do akt sprawy i nie mogło zostać pominięte w toku sprawy, czyli już tylko na etapie przygotowania rozprawy i jej przebiegu. Stanowisko wyrażone w piśmie powoda, czyli jego treść i wnioski dowodowe, procesowo nie traciło na znaczeniu z tej przyczyny, że dokumenty załączone do pisma zostały złożone do koperty, jednak bez wszycia do akt. Decyduje pismo procesowe powoda i jego treść, dlatego zbyt kategoryczne jest wnioskowanie, że przed zamknięciem rozprawy załączone do pisma dokumenty nie składały się na materiał sprawy, czyli że Sąd pierwszej instancji nie dysponował załączonymi do pisma dowodami albo że nie miał na uwadze argumentacji oraz dowodów, które powód wskazał w piśmie. Pełnomocnik powoda odpis pisma z 16 lutego 2016 r. przesłał bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego. Pismo to wraz z dowodami składało się na materiał sprawy. Sąd przesłuchał świadków i strony przed zamknięciem rozprawy. Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z 18 maja 2016 r.). Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji korelują wprost z dowodami załączonymi do pisma z 16 lutego 2016 r.

Wskazane w uzasadnieniu skarżonego wyroku przepisy zarządzenia z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działu sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (§ 30 ust. 2, § 37 ust. 1) określają wymagany porządek, jednak z ich naruszenia nie wynika domniemanie prawne ani faktyczne, które uzasadniałoby stwierdzenie, że w każdej sytuacji zaniechania wszycia do akt dokumentów załączonych do pisma procesowego dochodzi do naruszenia art. 224 k.p.c. i 316 k.p.c., gdy Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazuje na dokumenty, które nie zostały wcześniej wszyte do akt, choć składały się na materiał sprawy. Ponadto naruszenie przepisów zarządzenia, dotyczących wszywania dokumentów, nie powoduje od razu nieważności postępowania, jako że konieczna jest jeszcze ocena czy przez wskazane naruszenie strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Gdyby aprobować ustalenie wyjściowe Sądu drugiej instancji o przeprowadzeniu dowodów dopiero po ogłoszeniu wyroku, to w dalszej kolejności wymagana była właściwa ocena czy naruszenie procesowe miało wpływ na wynik sporu na tle całości sprawy (wszystkich dowodów i okoliczności). W trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie ocenia się prawa materialnego. Jednak w przypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. można wymagać od sądu drugiej instancji analizy, czy naruszenie procesowe miało wpływ na wynik sprawy. W sytuacji gdy naruszenie dotyczy postępowania dowodowego, to naruszenie to dopiero otwiera dalej idącą analizę, czyli czy zostało naruszone prawo strony do obrony jej praw jako przesłanka nieważności postępowanie z art. 379 pkt 5 k.p.c. (takie warunki wynikają z orzecznictwa powołanego przez Sąd w uzasadnieniu skarżonego wyroku). Znaczenie podstawowe ma więc rozstrzygnięcie materialne, gdyż to właściwa norma prawa materialnego wyznacza jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności i czy przedmiotem dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c.). Z tych przyczyn nawet brak w protokole rozprawy pełnego opisu postępowania dowodowego i odniesienia się przez Sąd do każdego wniosku dowodowego nie oznacza nieważności postępowania. Przykładowo sąd może przedwcześnie uznać sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia, co

odmiennie może ocenić sąd drugiej instancji i co nie zawsze będzie równoznaczne z sytuacją z art. 386 § 4 k.p.c. i z podstawą nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c.

W tej sprawie zasadnicze następstwo zdarzeń nie było sporne. Wójt słuchany na rozprawie podał, że potwierdza wszystko co powiedział powód. Nie było sporne zatrudnienie powoda w Urzędzie w Wołominie, również co do stanowiska i wynagrodzenia, a tego dotyczą dowody 1 i 2 z pisma powoda z 16 lutego 2016 r. Z kolei dowód 3 obejmujący wykaz połączeń z numeru telefonu powoda dotyczy tego co też nie było zasadniczo sporne, czyli że strony prowadziły rozmowy dotyczące jego zatrudnienia. Inną kwestią jest możliwość dokonania dalszych ustaleń faktycznych na podstawie wskazanego dowodu (wykazu połączeń), w szczególności takich jakie powód przedstawia we wniosku. Wówczas jest to domena oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego – 233 § 1 k.p.c., a nie naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. czy art. 316 k.p.c. Sąd ustalił, że powód kontaktował się telefonicznie z pozwanym i podejmował próby kontaktów telefonicznych, zatem w określony sposób ocenił znaczenie bilingów. W sprawie znaczenie miało jednak także szereg innych dowodów i okoliczności.

Oceny powyższej nie zmienia relacja powoda z ogłoszenia wyrok, choćby dlatego, że nie wynika z niej, iż Sąd w ustnym uzasadnieniu wyroku stwierdził, że przeprowadził dowody po zamknięciu rozprawy. Rzecz dotyczyłaby dowodów mających znaczenie dla wysokości potencjalnego odszkodowania ale w sytuacji powodzenia powództwa, które nie zostało uznane za zasadne.

Uprawniona jest zatem teza, że dokumenty załączone do pisma procesowego, które z naruszeniem przepisów nie zostały wszyte do akt, składają się na materiał sprawy, co nie oznacza, że jest to równoznaczne z naruszeniem art. 224 § 1 i art. 316 k.p.c., a w konsekwencji z nieważnością postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., uzasadniającą orzekanie na podstawie art. 386 § 2 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).